

Rząd wiedział o zdjęciach we wrześniu

18 października 2012

To Rosjanie są odpowiedzialni za wyciek do internetu drastycznych zdjęć ze Smoleńska. Polski rząd, który wiedział o tym już w końcu września, nie reagował. Dopiero nagłośnienie sprawy w mediach wymusiło na Radosławie Sikorskim wezwanie ambasadora Rosji do MSZ-etu.

O tym, że zdjęcia pochodzą z Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego (MAK), świadczą m.in. charakterystyczny opis, rozdzielczość i to, że do prosektorium, w którym spoczywało ciało śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, miały dostęp wyłącznie osoby z Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej oraz z MAK u.

– Po raz kolejny przekonujemy się, że wszystkie dowody mają Rosjanie, którzy dowolnie nimi manipulują, a zapewnienia o wzajemnej współpracy odnośnie do wyjaśnienia przyczyn smoleńskiej katastrofy są zwykłym pustostawem. Dlatego musi być powołana międzynarodowa komisja, która wyjaśni, co naprawdę stało się w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r. – podkreśla Antoni Macierewicz (PiS), szef parlamentarnego zespołu ds. zbadania przyczyn katastrofy smoleńskiej.

Nagłośnienie przez polskie media skandalicznego wycieku zdjęć spowodowało reakcję Radosława Sikorskiego, który wezwał do MSZ-etu Aleksandra Aleksiejewa, ambasadora Federacji Rosyjskiej w Polsce. Tymczasem o tym, że takie zdjęcia są w internecie, polski rząd wiedział już od końca września. 1 października szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zwrócił się do Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB) o wyjaśnienia w sprawie zdjęć.

Autorzy: Dorota Kania, Katarzyna Pawlak

Źródło: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl

UZUPEŁNIENIE WM

Jak donosi „Głos Rosji”, rzecznik Komitetu Śledczego Rosji, Władimir Markin powiedział: „Po przeprowadzeniu kontroli ustalono: umieszczone w internecie zdjęcia nie są zawarte w materiałach sprawy karnej, wszczętej w związku z katastrofą lotniczą i prowadzonej przez Komitet Śledczy Rosji. (...) Podjęto odpowiednie działania w celu usunięcia z mediów tych zdjęć. Ustalane są osoby, które zrobiły i udostępniły je do wglądu publicznego. Ustalane są również motywy ich działań.”